

M. p. dnia 11. II. 1943

7976  
2588

Kwestionariusz b. Tajemnika. w ZSSR

Nazwisko i imię: Robiniski Adam Jan

Stopień: plutonowy podchorąży

Data urodz.: 24. XII. 1909

Wzrost: ekonomista Stan cyw.: Kawaler

Arestowany w domu dnia 29 listopada 1939  
i umieszczony w więzieniu w Stawimie, gdzie przeby-  
wał do połowy stycznia 1940. Następnie wywiezio-  
ny do więzienia w Amiricim w Angliem - więzienie  
centralne. 19. marca 1940 przeniesiony do wię-  
zienia w Triznodu Buzackiej.

W poranku 1tego 1941 wywieziony do Kated-  
stamu do stacji Karabas do Imp. Trud. do gic-  
nu Karagandzińskiej Obłai.

W Karabasie wydzielony do punktu Tajemnego  
w Karagandzie, do Kopalni węgla.

Zwolniony na zasadzie amnestji 5. IX. 1941.

opis

Po nastawieniu w dniu 29. XI. przejściowo przez kilka dni umieszczony byłem w gmachu NKWD w piwnicy w której co kilkanaście godzin (zakreścij wodami) wyprowadzano mnie na badania, przy czym raz przyniesiono mi w ręce kłosa, rewolweru.

Również z więzienia przez 2 razy wożono mnie do badań do NKWD. tej nocy.

Te poranne badania stosowano wobec innych więźniów jako regule. Było to bardzo demoralizujące, gdyż każdy z nich w nocy oczekiwał tych "doprosów".

W więzieniu opowiadano mi również o biciu tysięcy ludzi przy tych badaniach. Bicie jednak nie było tak bardzo dotkliwym jak to wywoływanie poróżnionych nocy.

Kary dyscyplinarne były bardzo surowe, w więz. w Krasnodarze. Razem pierwszego w pot. grudnia 39, masywny z m. celem - Piotrowski, wrog polubowca, dobrze się fragmentem reprezentacji otrzymał 5 dni Marcewa. (Nawetka mi pamiętam)

Po 5 dniach zmienili mi do poznania. Był ze mną

do próby stywnia. Wciąż chorował. Praco Polica zastąpił  
wygodynac. Mylat, wrych delegacji wia h. i wiaj dany w.

Warunki mieszkaniowe były fatalne. W materali —  
pełni 25 osób. Odżywianie rac. lepsze, rac gorze, racie jednak  
nierzystawiaje. W kilz. Stani mediam ratowaty jiniwspodajand.

Zorientato si na gorze po przyjechciu do Priesic. Podajawek  
ta jui mi bylo nikorua. - i pozyczenie pogornyto w jencu  
dalej - stale dostawialismy po 600 gr. chleba, rac gorca  
woda, w potadnie rapa i wice. ta gorca woda.

Pracowacie 1/2 roku poltyh w wiesicim spacy wistom  
w chwta 90 dniach. i to po 15-20 minut. W Priesicim  
w celi 44 (Tniendz) niednato mas c/a 40. a pizniej w celi  
nr. 13 spacy 4 miesiac 9 osob - (tzw pojedynka !)

Wrych byly w Stani i w Priesic. Pod koniec jednak,  
gdz swiom w chwtdnie miewatascim celi jui mi bylo - wytepikimy  
wrych dzieki wianej rapo biegliwosci.

Warunki w Jagierze nie byly lepsze. Mieszkani  
ciasne, petno plunkiew. Kto pracowal w wrychren ko-

palni miał 8 godzinny dzień pracy, kto na powierzeni - 10 go-  
dziny - a od lipca 49 r. - 12 godzinny.)

Pełniono, że czas pracy w kopalni wynosił tylko 8 godzin, je-  
dnak dlatego w niej pracować nie można było. Opowiadał  
nam wólczy, z którym stykaliśmy się już wcześniej, że musieli  
z tej kopalni sprowadzić Tapiorników gdyż wólczy nie chciał pracować.  
Brak było bowiem zupełnie wentylacji.  
Po 2 1/2 mies. pracy w tej kopalni ostatecznie zapadła i zadawa-  
ła wólczy na serce, tak, że lekarz zwrócił mnie z pracy w kopalni  
i przeniósł do spec. kopalni stoborskiej.

Odciążenie zawsze niedostateczne, ogromnie pedantyczne; po  
wybuchu wojny wzr. - niemi. napięcie umiarkowane o 25%.

Wszyscy musieli pracować, tylko lekarz mógł zwolnić, ale  
i on musiał kontynuować. Kto mi wyprzedził na pracę szedł  
do karkara - ziemianki i przeniósł się do specjalnej kopalni  
Karcowej.

Stoborska - plant. p. p.